MARIA ZACHARIEWICZ

ur. 1926

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, dzielnica Dziesiąta, produkty wiejskie, zaopatrzenie

Zaopatrzenie w produkty wiejskie i najmowanie ludzi ze wsi

Spod Dominowa kobiety szły na ten targ za tunelem i miały w takich jakichś płachtach białych garnuszki ze śmietaną, takie jeszcze były wtedy gliniane, zakryte po wierzchu szmatką, śmietana była z ładnym takim kożuszkiem na wierzchu. Ludzie stąd, którzy mieszkali przy Bychawskiej, wychodzili we wtorki i w piątki, bo wtedy szły te kobiety, nosiły jeszcze w tych takich blaszanych bańkach pięciolitrowych mleko też, to wszystko na plecach, miały litrową miarkę, przystawały i sprzedawały to mleko. A do nas to przychodziły już takie znajome kobiety, przynosiły kury, mleka to się od nich nie kupowało, ale śmietanę mama kupowała.

One przychodziły też tu do prania; jak się miało taką znajomą, to przychodziła prać. Ogród był duży, ojciec tam sadził to kartofle, to coś innego; do kopania tych kartofli to się najmowało taką kobietę, 2 złote się płaciło, pamiętam, za dniówkę, ona przychodziła już o 6 i wychodziła gdzieś też o 6. Obiad dostawała, mama jej dała też jakieś śniadanie, kolacji to już chyba nie.

Rąbanek wtedy nie sprzedawali jeszcze, to się szło do rzeźnika, na święta ojciec kupował całą szynkę i to się marynowało w beczce, tu zimno było w spiżarce, ta szynka była ugotowana i jadło się ją aż do Zielnych Świąt. Zimno było tam, piwnice też były zimne i suche.

Data i miejsce nagrania	2006-02-08, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman, Agnieszka Zachariewicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"